

Przez Wys. c. k. Namiestnictwo koncesjonowane

BIURO PODRÓŻY

(dawniej Jadwiga Kieszowska)

ZYGMUNT KIESZKOWSKI

zastępca „Linii Hamburg - Ameryka” dla Galicyi Zachodniej

SANOK

naprzeciwko Stacji kolejowej.

Sprzedają kart okrętowych do Ameryki oraz biletów kolejowych do Hamburga, jakoteż do wszystkich miejscowości w Ameryce.

Kantor wymiany pieniędzy amerykańskich

JULIAN Br. BRUNICKI Spółka handlowo-rolnicza
SZKÓŁKI DRZEWEK c. k. galic. Towarz. gosp. w Stryju.

PODHORCE obok STRYJA

poleca po najniższych cenach:

wszelkie drzewka i krzewy owocowe i ozdobne, róże, byliny i t. d. w najlepszej jakości.

Owies i jęczmień na nasienie. Różne narzędzia gospodarskie.

Nasiona pastewne, warzywno i kwiatowe, świeże i doborowe, na wagę i w torebkach.

Pożywka Bauera dla gorzeln. Środek na szczury „Morz”. Świnie pełnej krwi angielskie.

Obsługa rzetelna fachowa i prędką.

Cenniki na żądanie wysyła się odwrotnie.

Kto zamawiając, powoła się na ogłoszenie w Tygodniku Ziemi Sanockiej, otrzyma bezpłatnie odpowiedni dodatek.

Ogłoszenie licytacji
W ZAKŁADZIE ZASTAWNICZYM
Kasy oszczędności król. wołn. m. Sanoka.

Najbliższasprzedaz przedmiotów w zakładzie zastawniczym Kasy oszczędności król. wołn. miasta Sanoka zastawionych a dotąd nie wykupionych, odbędzie się w drodze publicznego przetargu dnia 2. kwietnia 1914. o godzinie 10. przedpołudniem jako też w razie nieukończenia licytacji na powyższym terminie w dniach następujących.

Posiadaczy kart zastawniczych od Nr. 1. do 657. włącznie upomina się tedy, by przedmioty zastawione wykupili lub postarali się przynajmniej o przedłużenie terminu zapadłości zastawu w czasie od dnia 10. lutego 1914. do dnia 1. kwietnia 1914. w godzinach od 10—12. przedpołudniem.

W drodze publicznego przetargu sprzedane zostaną przedmioty ze złota i srebra, zegarki i rozmaite kosztowności.

Chęć kupna mający zechcą się na powyższy oznaczony terminie do licytacji o godzinie 10. z rana w lokalu zakładu zastawniczego zgłosić.

Sanok, dnia 10. lutego 1914.

DYREKCYA
Zakładu zastawniczego przy Kasie oszczędności król. wołn. m. Sanoka.

L. cz. E. 4286/13

Edykt licycyjny.

Na żądanie Mozesa Breiera i Diny Breier w Sanoku zastąpionych przez Dra. Henryka Atasa w Sanoku, odbędzie się dnia 27. marca 1914. roku o godz. 11. przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8. licytacja 2/3 (dwa szóste) części realności lwh. 55. ks. gr. gm. kat. Sanok II

Nieruchomości powyższe dwie szóste części wystawione na licytację są ocenione na 2411 K. 50 h.

Najniższa cena wynosi 1205 K. 75 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Sanok, dnia 9. lutego 1914 1—2

Magistrat miasta Sanoka
ma do sprzedania

KASZTANY

(AESCULUS HYPOCASTANUM)

DO SADZENIA

po umiarkowanie niskich cenach.

Blizszych informacji udziela ogrodnik miejski.

E. 4739/13/4

Edykt licycyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności wołn. m. Sanoka zastąpionej przez adw. Dr. Słęczkę w Sanoku odbędzie się 30. marca 1914. o godz. 10. przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacja

a) 3/8 części realności objętej whl. 139.
b) 2/8 „ „ „ 293.
ks. gr. gm. Posada olechowska wraz z przynależnościami opisanymi i ocenionymi w protokole E. 4739/13/2.

Nieruchomości powyższych części wystawionych na licytację są ocenione ad a) na 2863 K. 17 h. ad b) na 75 K.

Najniższa cena części realności ad a) i ad b), które razem jako całość gospodarza będą sprzedane, wynosi 1949 K. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Sanok dnia 28. stycznia 1914. 1—2

E. 5486/13/6

Edykt licycyjny.

Odbędzie się dnia 30. marca 1914. o godz. 11. przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacja:

a) 3/4 części realności obj. whl. 411 ks. gr. gm. Posada Sanocka.
b) 1/8 części realności obj. whl. 678. ks. gr. gm. Posada sanocka.
c) całej realności obj. whl. 753. ks. gr. gm. Sanok wraz z przynależnościami, składającymi się i opisanymi w protokole oszacowania z 22. listopada 1913 l. cz. E. 5486/13.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione a mianowicie wymienionych wyżej pod a) i b), które stanowią jednolitą całość gospodarza i razem mają być sprzedane kwotą 1557 K. zaś wedle realności wymienionej wyżej pod c) kwotą 3335 K. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Sanok, dnia 20. stycznia 1914. 1—2

Wielka niespodzianka!

W życiu nie zdarzy się więcej taka sposobność.

300 przedmiotów za 4 K. 90 h.

Wspaniały zegarek „Orion” z łańcuszkiem, dobrze idący, za co 3-letnią gwarancją, 1 modna jedwabna krawatka, 1 szlifierka pierścionej męskiej z imitacją kamienia, 1 wspaniała kieszonkowa toaletka z lusterkami, 1 para spinek do mankietów z 3/4 złota „double” z patentowanym zamknięciem, 20 kart z najładniejszymi widokami świata, 20 przedmiotów do korespondencji i jeszcze 200 przedmiotów w domu do użytku niezbędnym potrzebnych.

Wszystko razem z zegarkiem, który sam wart więcej pieniędzy, kosztuje tylko 4 K. 90 h.

Wysyła za pobraniem, lub za poprzednim nadaniem pieniędzy przez Powszechny Dom Przemysłowy w Krakowie 4. 67. ul. Orzeszkowej 1. 5.

N. B. Przy zamówieniu 2 pakietów dołącza się 1 prima angielska brzytwa. Za towar nieodpowiedni zwrot pieniędzy. — Rzyzko wykluczone. 2—12

Kaszlesz? Przeciw astmie, kaszlowi i chrypcy

Alpejskie sosnowe cukierki
uśmierzające, rozpuszczające śluz.

Nie ma tańszego i lepszego środka nad zalecanie

Picea

Alpejskie sosnowe cukierki „Picea”
Dla osób starszych kilkakrotnie po 1—2 sztuki dziennie.

W pudełkach po 20 i 50 hal.

Alpejski „PIMEL”
miód sosnowy dla dzieci 3—4 letki siłowo dziennie.

We flaszkach po 1 kor. 20 hal.

Do nabycia w Sanoku w aptece Piotra Wąsowicza, jakoteż prawie we wszystkich aptekach na prowincyi.

Dotychczas nie prześcigniona maszyna do pisania „ADLER” z zupełnie widocznym piśmem.

„ADLER”

ZASTĘPSTWO dla GALICYI:
Izydor Schaffer
Sanok, ul. Jagiellońska 49. Telefon nr. 2.

Aparaty do powielania, przybory do maszyn do pisania i aparatów — wszystkich systemów. —

Oferty i katalogi wysyła się odwrotnie.

ULGI W SPŁATACH.

25.000 zegarków!
po 3 K 30 h. za sztukę!

Specjalny płaski, elegancki, kawalerski zegarek ze złota „double”, najnowszy paryski fason, znakomita marka. Zegarek ten posiada dobry 36-godzinny werk kotwiczny i jest złożony elektrycznie prawdziwym 18 karatowym złotem. Regularny chód, 4 letnia gwarancja.

1 sztuka kosztuje tylko 3 K. 30 h., 2 sztuki 6 K., 4 sztuki 12 K., 8 sztuk 20 K. „Gloria” srebrny zegarek kieszonkowy, ze szwajcarskim werkiem, regularnie idący 2 K. 90 h.

Paryskie pozłacane łańcuszki, najmniejszy fason, franc. „double” po 70 h. za sztukę, te same łańcuszki niepozłacane po 25 h. za sztukę. — 3 sztuki za 65 h.

Do nabycia za pobraniem w domu wysyłkowym

C. Diamond
12—15 Kraków, Berka Josełowicza II.

10% przeznaczają Zarząd na T. S. L.

Zarząd stałego Fotoplasticum — W SANOKU — ogłasza, że nabywać można blozki wstępu do Fotoplasticum w Kramie T. S. L. a mianowicie: po 2 kor. 12 szt., zaś dla dzieci, pp. t. i. ntów i Wojskowych do sier. i t. po 50 hal. 6 szt. i po 1 kor. 12 szt. 1—12

10% przeznaczają Zarząd na T. S. L.

TYGODNIK ZIEMI SANOCKIEJ

Przebiegata z przesyłką wynosi:

rocznie 8 kor.
kwartalnie 2 „

Numer pojedynczy 20 hal.

do nabycia w Sanoku — w „Kramie” T. S. L., w księgarni K. Pollaka, i w trafikach.

Wychodzi w każdą sobotę wieczorem.
Przebiegata i ogłoszenia przyjmuje Kram T. S. L. i Redakcja w Księgarni.

REDAGUJE KOMITET.

Listy adresować należy do Redakcji Tyg. Ziemi Sanoc.

Geny ogłoszeń:
za wiersz 1-szpaltowy — lub jego miejsce — drobnym drukiem (petytem) 10 hal.; w rubryce „Nadesłane” 20 hal. od wiersza.
Rękopisów się nie zwraca.

Milion dla polskich Skautów.

Drut telegraficzny przyniósł nam przed kilku dniami wiadomość, która zelektryzowała społeczeństwo polskie. Oto znalazł się człowiek, który kochając ponad wszystko Ojczyznę, zrozumiał, w czym jej przyszłość leży, a dając wyraz temu zrozumieniu złożył na ołtarzu Ojczyzny królewski dar, stworzył fundację, która śmiało rzecz można będzie podwalać gmachu niepodległej Polski.

Bo nie lud albo szlachta, nie mieszczaństwo albo inteligencja, ale odzyskać utraconą wolność może tylko **naród cały**, naród składający się z jednostek fizycznie silnych, a duchowo wyzwolonych z wszelkich przywar i błędów.

Stworzyć taki naród, przysposobić go do pracy nad urzeczywistnieniem myśli niepodległościowych, powinno być pierwszym obowiązkiem, jedynym celem życia każdego Polaka, a cel ten osiągnąć można wyłącznie tylko przez należyte, prawdziwie narodowe wychowanie naszej młodzieży.

Zrozumiał to szlachetny syn Polski śp. Dr. Alfred Burzyński, a rozumiejąc stworzył milionową fundację na rzecz młodocianych polskich Harcerzy.

Znając charakter, d-niosłe cele i zadania skautingu, chciał stworzyć dla niego trwałą podstawę, bo wiedział, że to „będzie na pożytek kochanej Ojczyzny”.

I nie pomylił się szlachetny ofiarodawca, bo skauting, jako system wychowania fizycznego, kładąc nacisk na wyrobienie w młodym osobniku tężyzny fizycznej, na pierwszy plan wysuwa przeciw tężyznę duchową, dąży do stworzenia „całego człowieka”, w którym zdrowy duch zamieszka w zdrowym ciele.

Stwierdzają to przepisy „prawa skautowego”, którym każdy skaut przyrzeka posłuszeństwo. Ponieważ nie wszyscy w naszym społeczeństwie znają ów dekalog skautowy, który ze względu na swą treść wynosi instytucję skautingu polskiego na bardzo wysoki poziom etyczny, przeto uważany za wskazane zapoznać z nim czytelników, aby tem samem ułatwić im zrozumienie nieocenionej myśli śp. Dr. Burzyńskiego.

Skaut polski składa przyrzeczenie: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie; nieść chętną pomoc bliźnim; być posłusznym prawu skautowemu”.

A) „Prawo skautowe”, nakazuje:

1. Na słowie skauta polegaj jak na Zawiszy.

Skaut ceni swą godność; jest prawdomówny; kłamca niewart być skautem.

Skaut nie rozróżnia słowa zwyczajnego, któreby nie zobowiązywało od słowa honoru, którego dopiero się nie łamie. Skaut słowa swoje waży; na wiatr ich nie rzuca.

Obłudą i fałszem się brzydzi.

2. Skaut służy Ojczyźnie i dla Niej spełnia sumiennie swoje obowiązki.

Gdzikolwiek skaut się znajduje, stara się zrozumieć, czego od niego Ojczyzna wymaga; to wykonuje. Skaut nie zapomina, że Ojczyzna przedewszystkiem, a własna osoba później.

Przy rodzicach i przełożonych stoi w dobrej i złej doli; nawet mówić źle o nich nie pozwala przy sobie.

3. Skaut jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.

Ten obowiązek ma spełniać przed innymi, z największym nakładem sił i poświęceniem, bez względu na swoją wygodę lub korzyść, nawet na bezpieczeństwo.

W niepewności, co w danej chwili wykonać, zapyta skaut samego siebie, co lepsze dla innych? i to, jako swój obowiązek wykona.

Skaut szuka skrzętnie sposobności, by codziennie wyświadczyć komuś choćby drobną przysługę.

4. Skaut w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego skauta.

I znowu przeminął..

Lecz orzeł widocznie był już przyzwyczajony do podobnych misji, bo sam przybliżył się do niego i milcząc wskazał mu z góry polską krajinę, jakby z rozkazem wglądnięcia w jej życie.

I oto ujrzał przodowników narodu, jak w tróscie o własne wyniesienie grzeszną podłem błocie korupcji i sprzeniewierzeń, na hańbę i wstyd Polski wystawiając imię. Widział faworytowanie obcych a wrogich nam żywiołów kosztem własnego mienia i grosza, krwawemu zlanego łzami. Ujrzał te walki bratobójcze, to rozbijanie wszystkiego i wszystkich, na kawałki, na wzór czary trąconej o głazy; te karczemne wrzaski na ulicach warszawskich; precz z gęsią polską, to bezsensowne marnowanie sił duszy i ciała,

ten brak hartu i woli na każdym polu, w każdym zamiarze, w każdym stanie. Ujrzał spadkobierców bohaterskich duchów wyrzucenych z historycznych gniazd swoich, na których Sema plemię rozbiło swoje namioty, widział po miastach wszystko dumne i zarozumiałe, na zupełną przeczność zagładę a lud pogrążony w ciemnocie, upajany wódką i szumowinami podłej polityki.

I ta dawna ziemia Polska, sławiona nie tylko czynami bohaterskimi ale i cnotą wielką i wiarą mężną, wydała mu się istnem piekłem krzywd i zbrodni. Zasłonił rycerz rękoma oczy, nie mogąc znieść dłużej tego bolesnego widoku i zapłakał żałośnie. Wstydził się teraz nawet, że przyszedł stawić się do orła za tym tak nisko myślącym tłumem. Chciał jak najprędzej uciekać, ale zatrzymał go ironiczny głos orła: „I ty chcesz, żebym ja czysty i biały na tę zatraconą ziemię waszą wolny spłynął, jej podłość białemi swemi ostaniał skrzydłami i panował nad brudem, waśnią i zbrodnią?!”

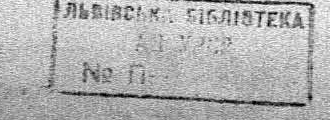
Uczul rycerz żal ogromny do tych pokoleń, co choć z obróżą na szyi, choć gnębione prześladowaniem, złością i złością trute, choć wyrzucane z własnych zagonów, jeszcze nie umiały, czy nie chciały krepujących zerwać więzów, lecz tak do tych kajdan niewoli przywykli, że nawet nie myślą z nimi się rozdzielić.

Uczul żal, bo poznał, że naród, który mimo tych klęsk i prześladowań, nahajek i knutów, łez i krwi przelanej, jeszcze nie przejrzał, to naród ten prawdziwie jest niegodny wolności.

Z ściśniętem sercem i żalem ogromnym zszedł rycerz chwiejnym krokiem z góry, zawrócił z powrotem do groty, by tam znowu w grób się położyć.

Tak skończył pełen promiennych nadziei rok 1912.

Sanok, 27/1. 1914. zet.



Gdy skaut spotka drugiego, choćby nieznajomego skauta, postępuje z nim, jakby z najlepszym znajomym i służy mu radą i pomocą.

Skaut nigdy z góry na innych nie patrzy, dlatego że są biedniejsi albo do innej warstwy społecznej należą.

Skaut nigdy nie da się opanować zawiści względem bogatszych lub szczęśliwszych.

5. Skaut postępuje po rycersku.

Jest grzecznym dla wszystkich, a szczególnie uprzejmym dla kobiet; otacza opieką dzieci; zawsze chętnie wspiera starców, słabych i ułomnych a dzielnie i śmiało broni pokrzywdzonych, nie przyjmuje za swe usługi żadnej nagrody.

6. Skaut miłuje przyrodę i stara się ją poznać.

Skaut chroni zwierzęta przed dręceniem i sam im nigdy krzywdy nie czyni; nie zabija więc bez potrzeby nawet owadów, nie niszczy drzew i innych roślin, wogóle — niczego w przyrodzie.

7. Skaut jest karny, posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.

Posłuch skautowy przyczynia się do wyrobienia karności w życiu społecznym.

Każdy rozkaz skautowy musi być wykonany natychmiast i ochotnie, choćby był niemily.

8. Skaut jest zawsze pogodny.

Skaut nie zniechęca się, nie zraża, nie zna, co to dąsy. Szczególniej w chwilach niepowodzenia obce są skautowi wybuchy prostacka; nie klnie wtedy i nie przezywa; zmusza się raczej do uśmiechu i wesołości.

9. Skaut jest oszczędny i ofiarny.

Oszczędny nie przez sknerstwo, lecz przezorność, by nie być ciężarem dla innych i pomagać potrzebującym; ofiarny — „na odzianie i nakarmienie Matki-Ojczyzny“.

Gry hazardowe i wogóle trwonienie czasu i majątku, uważa za grzech narodowy.

10. Skaut jest czysty w myśli, mowie i uczynkach; nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych.

Skaut brzydzi się wszelkim brudem, unika złego towarzystwa, nie pozwala w swojej obecności nie tylko czynić, ale nawet mówić i dowcipkować nieprzyzwoicie.

Skaut stroni od trucizn szkodzących ciału i duszy. Chce zachować zdrowie i siły dla siebie i dla dobra ogółu; pragnie dawać dobry przykład drugim i przez to przyczynić się do zmniejszenia spustoszeń, jakie złe nałogi sprawiają wśród szerokich warstw narodu.

Można postawić za pewnik, że pokolenie wychowane w takich zasadach będzie zdolne do pracy dla odzyskania utraconej wolności, a tak spełnią się słowa ostatniej woli śp. Alfreda Burzyńskiego:

„Niech to będzie na pożytek kochanej Ojczyzny“.

*) Adam Mickiewicz. Księgi Pielgrzymstwa Polskiego. Rozdz. XII.

Mowa Polska.

Wśród najbogatszych i najpiękniejszych języków świata język polski jest pierwszym wśród pierwszych, równym wśród równych. Ani go chce ponad inne wywyższać, ani poniżać nie pozwolę. I choćby tylko jeden z nas pozostał nim mówiący, mowa polska, jak słone wstecz, w przeszłość uchodząca sryuzszowym blaskiem wiekom dalekim przyswiecać będzie. A kiedy nawet blask zły — czerwony na umarłe, zielone światło zamieni, jeszcze ją będą na czesne tłumaczyć języki, aby zawarty w niej żar duszy polskiej następnym wiekiem podać.

Nietylko dla twórczości swej, dla poezyi swej takim jest język polski. Tej więcej będzie niż było. Mowa nasza już sama przez się, jako narzędzie muzyczne jest jednym z najwspanialszych cudów twórczości ludzkiej. Pod względem dźwiękowym jest to najbogatszy i najpiękniejszy język na świecie. Stąd to pochodzi znane zjawisko, że Polacy z taką łatwością przyswajają sobie wszelkie języki obce. Stąd też odwrotne zjawisko, że cudzoziemcy w wieku dojrzałym już są do mówienia po polsku niezdolni.

Gdy Niemiec, Francuz lub Anglik mówi po polsku, nam się wydaje to niby dziecka kwilenie: tyle każdemu z nich brak dźwięków! My zaś wszystkie posiadamy, nad całą symfonią tą od dziecka panujemy. W porównaniu z innymi, mowa nasza jest jak orkiestra symfoniczna w porównaniu z każdym poszczególnym narzędziem. Krtań i język Niemca dusi się i łamie pod naporem mowy polskiej. Dlatego (między innymi) tak nas nienawidzą Niemcy...

Pod względem bogactwa słów język polski żadnemu nie ustępuje a wiele przewyższa. Dwieście z górą tysięcy słów posiada. Jest to zaprawdę królewski skarb! A nie zamknięty bynajmniej! Młody jest żyje i wciąż się wzbogaca. Ma dużo gwar, które mądrosom korzonków wiera i ssą matczyń swą — ziemię. Posiada pień, jak dąb potężny — huraganom oporny. Koroną nas konarów i gałęzi ocenia ogromną z przepysznym uliszczeniem i pędem w niebo się pnie jak piorun z ziemi strzelający.

Nasze słownictwo zawodowe i bogate jest i swoiste. Znamą powszechnie jest rozległość, siła, jasność, celowość i czar ujmający polskiego słownictwa leśnego, rolnego, oryńskiego, rybackiego, łowieckiego, lekarskiego, przydniczego i matematycznego Słownictwo filozoficzne z powodzeniem wyrabia się, jako że dotychczas najmniej w dziedzinie tej pracowaliśmy, zaś rzemieślniczo nasze słownictwo niebacznie przez niemiecką zbrudzone, dziś już tak szybko przez nowe słowa lub ozywiane starych są oczyszczane i praca na tem polu tak mocno wra, że żadnych już nigdzie wstrętów ni luk obawiać się niema potrzeby.

Dołóżmy do tego młodą, odważną zarborczość mowy naszej, która rzecz każdą obcą jak ocean rzekę doń wpadającą wchłania bez śladu, solą swoją ozywczą przesyca, porostami i dziorostami dna swego oplata, że ani poznasz obcości w przybyzsu, dodajmy dziecięcość ludu naszego, który dopiero wchodzi w życie i w pierś swej niesie ogrom nieznanych możliwości, a jasno ujrzymy, jakie to miejsce w Europie język nasz zajmuje.

Oprócz tych bogactw dźwiękowych i słownych ma język polski prawdziwą gętkość składni i tonu, która mu na wsz. stkie i najbardziej złożone wyrazy duszy ważyć się pozwala. Majestat i czułość, groza i żal, szerskość i tkiwość, duma rycerska i wiejska prostota, dworskość i szaf, niezłomność spizu i miękość piersi kobiecej, burza i ła — zarówno są mu dostępne. W mowie tej Bóg się objawia, Bóg ojców naszych i dalekiej, tajemniczej przyszłości.

„Nie będziesz (więc) przed obcym mowy swej usprawiedliwiał, ani na pięknej jej wskazywał, bo jest on na nie ślepiec. Ani mu będziesz wywodami uczonych w uszy trąbił, bowiem jest głuszc. Ani go będziesz do mówienia przynaglał, bowiem jest niemiec. Lecz będziesz jej „wszystkimi możliwymi sposobami“ i do upadłego bronił, jak ci to czas i miejsce i mądrość twoja wskażą — Polaku! — oto jakie nad nami trwa Boga naszego przykazanie.

St. Piętkowski.

Zimowe chmury.

Chmury te wieszczą dzwienne dla mnie smutne Przeżycia nowe — a może śmiertelne To już są zewy i trzeba pokutne Rozpocząć życie, takie niepodzielne W ziemskie rozkosze, bez Twojej miłości Wędrować sama w wieczny kraj ciemności. —

Gdy chmury zbledną, już się ich nie boję, Wszak z czerni wielkiej śnieg biał rozproszy Przed blade oczy motyli cud-roje, I wpadnie jasność serdeczna do duszy, I biel kryształna małym gwiazdam Powie, że miłość będzie między nami.

Ze to chwilowe troski są i burze Na życia wstędze, że serce na ciosy Mocne jak posąg wykuty w marmurze, I znieśie wszystko, co mu każą losy, I będzie bardziej bartowne i jasne. Przez chrzesty bólów i swe mgły własne.

Olga Bilińska

Proboszcz Kneipp szlachetny przyjaciel ludzkości... Baczości! W dzisiejszych czasach drożyzny należy zwać, że Kathreiner od 23 lat jest zawsze w równym mierze tani i nigdy cena jego nie była podwyższona.

KRONIKA.

Rekolekcje Wielkopostne dla inteligencji rozpoczynają się dzisiaj wieczorem w kościele parafialnym. Nauki wygłaszał będzie ks. prof. Dr. Momidowski z Przemysła.

Jak lojalnie wobec innych wyznań uspoibonem miastem jest Sanok, najlepszym dowodem, że posiadzenie rady miejskiej, które miało odbyć się w czwartek dnia 12 b. m., odłożono z powodu „Hamana“ na wczoraj.

Szkoda, że się tak stało, bo może byłibyśmy oglądali oryginalne przedstawienie, gdyby tak kilku radnych było przyszło na radę w kostiumach i maskach z talerzami pełnymi makagig i innych przysmaków.

Nekrologia. Z żalem przychodzi nam wspomnieć o śmierci ś. p. Maksymiliana Breita, urzędnika rachunkowego Dyrekcji skarbowej, który zmarł w Sanoku w dniu 9. b. m. przeżywszy lat 36.

Zmarły, gorący patriota rwał się do pracy narodowej i dopoki zdrowie mu dopisywało, czynnym był niezmiernie we wszystkich polskich Towarzystwach w Sanoku, a szczególnie w Sokole, gdzie przez kilka lat z rządu piastował godność wydziałowego. Niestety nieuleczalna ciężka choroba piersiowa trawiła młode życie, którego nie było mu danem uratować. Dzielnym Polak, serdeczny Sokół umierając prosił, by pożegnano od niego wszystkich w „Sokole“ i by go ubrano

Baczość! 85.000 PAR BUCIKÓW 4 pary bucików: 9 K. Z powodu zakupu większej ilości bucików najnowszego fasonu, dostarcza podpisana firma.

Zbytecznem jest wysyłać bieliznę do innych pralni gdyż PRALNIA NARODOWA oraz zakład chemicznego czyszczenia W SANOKU przyjmuje wszelką bieliznę do prania i prasowania po cenach umiarkowanych.

Rzecz dotąd niebywała! Posyła każdemu tak długo, jak tylko zapas wystarczy, za pobraniem poczt. 1 Pierścionek złoty 14-karatowy z prawdziwym diamentem oprawionym według najnowszego fasonu, d. Pań i Panów według życzenia i podanej miary licząca 1 szt. K. 450, 2 szt. K. 850, 3 szt. 12 K.

UWAGA! 50.000 PAR BUTÓW 4 pary bucików tylko za 9 koron. Z powodu bankrutstwa kilku wielkich fabryk, otrzymanałem zlecenie, aby zaofiarować wielką partję trzewików znacznie poniżej kosztów produkcji.

w mundur sokoli, który tak ukochał i który z godnością nosił. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadziła ukochanego druha drużyna sokola, której członkowie na barkach swych ponieśli Go do grobu, a komenda „w prawo patrz“ i pochylem sztaendaru cześć Mu sokolą oddał.

Walne Zgromadzenie Czytelnicy Mieszkańskiej odbyło się w dniu 8. b. m. w lokalu Czytelnicy przy dosyć lirycznym udziale członków. Sprawozdanie wydziału wykazujące dużą zżyatność Towarzystwa, jak również sprawozdanie skarbnika p. Antoniego Borczyka przyjęli zgromadzeni do wiadomości, udzielając wydziałowi i skarbnikowi absolutorium z czynności i rachunków.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Kredytowego urzędników i sług państwowych w Sanoku odbędzie się w dniu 29 marca 1914. (niedziela) o godz. 5. po południu w sali kasynej w Sanoku z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie, 2. odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 3. Sprawozdanie Wydziału kierującego z czynności z r. 1913., 4. wniosek komisji rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium Wydziałowi z czynności z r. 1913., 5. wniosek co do rozdziału czystego zysku, 6. wybór jednego członka Rady nadzorczej, 7. wnioski i interpelacje.

Tania herbaciarnia chrześcijańska założona kosztem i staraniem Sodalicyi Maryańskiej Pań stała się przedmiotem napaści sanockiego korespondenta w Kurjerze lwowskim. Jest to najlepszy dowód pożyteczności i żywności tej instytucji, skoro zaczyna kłuć w oczy tych, którzy za dobre uznają tylko to, co sami stworzyli, a co czerwienią się rumieni.

Statystyczny wykaz ruchu pocztowego w Sanoku za rok 1913. Listów poleconych 212909, Listów pieniężnych 4806, Pakietów 31900, Przekazów 42321, Czeków i wkładek poczt. Kasj oszczęd. 27809, Telegramów telefonicznych z Sanoka 2569.

Wysłano zasiłków dla urzędników klasowych 1015 na kwotę 724884 K. Wysłano zasiłków z kasy poczt. w Przemyslu 19 kasj poczt. w Przemyslu na kwotę 425000 K. Sprzedano znaczków pocztowych 19, Sprzedano znaczków pocztowych za 90008 K.

Korespondent, rekrutujący się ze sfer Stapińskiego bliższych rzuca się na zarząd herbaciarni za to, że „owa herbaciarnia chrześcijańska“ (sic) obok wydawania tamże herbaty i bułek „zaczęła się za zbieranie publicznie pieniądze bawić w politykę, prenumerując i propagując klerykałne piśmidła“.

Ważną jest, bo przecież nie przypuszcza chyba, żeby Sodalicya Maryańska mogła do dawać gościom herbaciarni jako strawę dla ducha „Przyjaciela ludu“, czy „Naprzód“, czy „Wiek Nowy“, i t. p. piśmiska.

Ważną jest, bo przecież nie przypuszcza chyba, żeby Sodalicya Maryańska mogła do dawać gościom herbaciarni jako strawę dla ducha „Przyjaciela ludu“, czy „Naprzód“, czy „Wiek Nowy“, i t. p. piśmiska.

VII. Zjazd techników polskich odbędzie się w r. 1915. w Warszawie, na zasadzie zezwolenia Ministra spraw wewnętrznych, udzielonego wskutek starań inżynierów: Piotra Drzewickiego, Prezesa Stowarzyszenia Techników w Warszawie, Władysława Kislańskiego, Prezesa Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie i Hieronima Kondratowicza, Prezesa Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Popierania przemysłu i handlu.

Dla urzeczywistnienia Zjazdu utworzona została Komisja Główna: w skład jej weszli, oprócz wyżej wymienionych osób, na których imię zostało wydane pozwolenie na Zjazd, także inżynierowie: Julian Appel, Franciszek Bąkowski, Marjan Lutostawski i Emil Swida.

Statystyczny wykaz ruchu pocztowego w Sanoku za rok 1913. Listów poleconych 212909, Listów pieniężnych 4806, Pakietów 31900, Przekazów 42321, Czeków i wkładek poczt. Kasj oszczęd. 27809, Telegramów telefonicznych z Sanoka 2569.

Pisma polskie proszone są o powtórzenie powyższej wiadomości. Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Maksymiliana Breita złożyli w naszej administracji na Macierz szkolną cieszęńską; pp. Urzędnicy Dyrekcji Skarbu w Sanoku 41 K. Adam i Helena Maksymowiczowie 20 K.

Zamiast wieńca na trumnę śp. M. Breita złożyli w Kramie T. S. L. urzędnicy pow. Towarzystwa zaliczk. 14 K. na T. S. L.

Zamiast wieńca na trumnę śp. M. Breita złożyli w Kramie T. S. L. urzędnicy pow. Towarzystwa zaliczk. 14 K. na T. S. L.

Podziękowanie. Wszystkim tym, którzy po stracie syna, męża, ojca i brata ś. p. Maksymiliana Breita współczuli razem z nami, nieśli nam słowa pociechy w bólu, — w szczególności Przewiel. ks. Kanonikowi Stanisławcykowi, ks. Katechecie Korpakowi, Duchowieństwu miejscowemu, Pol. Tow. gimnast. „Sokół“, Skautom, Muzyce, Straży ochot. pożarnej, Chórowi gimnazjalnemu, JWPanu Nadradcy Bialikiewiczowi, JWPanu Kapiszewskiemu, Kolegom biurowym i kolegom szkolnym, — składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Edykt licytacyjny. Odbędzie się dnia 26. marca 1914. o godz. 11. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. licytacja a) całej realności obj. whl. 22., b) „ „ „ „ 477., c) „ „ „ „ 676.

25.000 zegarków! 1 zegarek, najnowszy paryski fason idący dokładnie przez 36 godzin, za 2 K. 50 h. Zegarek 1-a pozłacany, nie różniący się od 18 karat. złota, z 3-letnią gwarancją tylko za 2 K. 50 h.